

Autokomentarz

Dyplom drugi realizowałam w pracowni druku cyfrowego, prowadzonego przez dr. hab. Joannę Janowską-Augustyn, prof. UR oraz dr. Marcina Dudka. Pod tytułem „Oniryczny ogród” zaprezentowałam zestaw grafik cyfrowych, które powstawały głównie w programie 3D. Zależało mi na oddaniu monumentalnego charakteru, stąd cykl ten składa się z prac wielkoformatowych. Dzieła te prezentują się inaczej, zależnie od tego, jak daleko znajduje się odbiorca. Im dalej, tym kształty stają się bardziej zamglone i tajemnicze, ale przy bliższym kontakcie można zauważać coraz to więcej detali, nachodzących na siebie i tworzących nowe głębie.

Motywy oniryczne w sztuce fascynują mnie od dawna. Tym samym przy tworzeniu tego dyplomu postanowiłam pójść w podobnym kierunku. Inspiracją dla mnie było przede wszystkim malarstwo romantyczne; uważam, że artyści z owej epoki w niesamowity sposób potrafili budować klimat w swych dziełach. Ja, idąc ich śladami, skupiłam się na zawarciu tajemniczych motywów i tworzenia całości, wyjętej – jak mogłoby się zdawać – prosto z marzenia sennego. Jednakże stworzone przeze mnie kompozycje przypominają także kadry, które można by odnaleźć w rozmaitych zamglonych, „sennych” ogrodach i krajobrazach.

Powtarzającym się motywem jest sieć linii. Nachodzą one na siebie, z jednej strony prezentując nieład i chaos, z drugiej budując nowe, konkretne kształty, zaznaczając dalsze i bliższe plany. Zastosowałam jednolitą kolorystykę, doskonale odzwierciedlającą nieco mroczny, enigmatyczny klimat. Dlatego główne barwy to odcienie szarości, gdzieś tam złamane przez przebijający się delikatny błękit. Źródła światła są momentami wyraźniej zaznaczone (ale nie zawsze), co pomaga w kreowaniu tajemniczej przestrzeni.

„Oniryczny ogród” to cykl grafik, nawiązujących dialog z tradycyjnymi obrazami i technikami. Zależało mi tu na oddaniu malarskiego charakteru, który współgrałby z nowoczesnymi elementami, nieco przypominającymi industrialne formy. Nie brak tu dramatyzmu i poczucia zatrzymania czasu w jednym, konkretnym momencie. Na zasadzie licznych kontrastów: białe-czarne, jasne-ciemne, naturalne-sztuczne, wyraźne-zamglone powstał szereg rozmaitych kompozycji, a każda z nich odkrywa coś intrygującego, zachęca do długiego wnikliwego wpatrywania się i wyłapywania coraz to nowszych detali.